

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

W walce z fabrykami publikacji naukowych ważne są działania uczelni

Na poziomie ustawy trudno zakazać istnienia tzw. paper mills - fabryk publikacji naukowych. Uczelnie mogą jednak radzić sobie ze zjawiskiem oddolnie, np. w swoich regulacjach, odcinając finansowanie takich publikacji albo inicjując postępowania dyscyplinarne - powiedział PAP prawnik, dr Łukasz Kierznowski.

Papiernie, czyli "fabryki artykułów naukowych", to grupy osób i firmy, które tworzą dla naukowców nieuczciwe publikacje. Zjawiska w tym zakresie przybierać mogą różne formy. Takie publikacje

mogą powstawać na podstawie sfałszowanych i zmanipulowanych danych czy plagiatów. Bywa też tak, że do prawdziwej pracy badawczej nieuczciwie dopisuje się współautorów lub cytowania. W publikacji tego typu artykułów pomagają niekiedy tzw. czasopisma drapieżne - pobierające opłaty za publikację, bez procesu rzetelnej recenzji naukowej.

- Nie widzę możliwości rozwiązania całego problemu od A do Z na poziomie ustawowym. To mrzonka - skomentował w rozmowie z PAP dr Łukasz Kierznowski, prawnik z Uniwersytetu w Białymstoku, zajmujący się sprawami szkolnictwa wyższego.

Jego zdaniem, większość podmiotów zajmujących się na dużą skalę nieuczciwymi publikacjami zlokalizowana jest za granicą i polskie prawo nie ma dla nich znaczenia.

- Regulacje mogłyby być więc skierowane tylko do wewnątrz. Ale co można zrobić w samej ustawie? Chcemy definicji przewinienia dyscyplinarnego? Ona już jest. Przepisy o naruszeniu praw autorskich? Też są. Kodeksy etyczne, a nawet przepisy karne? One również istnieją. Nie da się wymyślić koła na nowo - ocenił prawnik. - Można by było np. przewidzieć w ustawie, że nie uwzględnia się wątpliwych publikacji w ewaluacji czy ocenie pracowniczej, ale jak odróżnić publikację rzetelną od nierzetelnej? Przy ewaluacji uczelni, która odbywa się co 4-5 lat, ocenie punktowej poddawane są setki tysięcy prac. Nie ma zasobów, by sprawdzać rzetelność pojedynczych artykułów naukowych.

Jak wyjaśnił, w eliminowaniu tego zjawiska mogą się jednak przydać bardziej ogólne regulacje dotyczące wykonywania pracy naukowca.

Po pierwsze, istnieje możliwość pozbawienia naukowca tytułu profesorskiego, jeżeli zostanie udowodnione, że naruszył on prawa autorskie.

Po drugie, jest możliwość stwierdzenia nieważności stopni naukowych (doktora i doktora habilitowanego), jeśli ktoś przypisał sobie autorstwo cudzego utworu lub ustalenia naukowego.

Po trzecie, istnieje odpowiedzialność dyscyplinarna. - A jeżeli naukowiec angażuje się w takie praktyki, jak ghostwriting, dopisywanie czy kupowanie autorstwa w publikacji - moim zdaniem jest to przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej. Naukowcy ponoszą ją za uchybienie własnym obowiązkom oraz za "czyn uchybiający godności zawodu nauczyciela akademickiego - skomentował dr Kierznowski.

Zastrzegł jednak, że nie można nikogo skazać bez dowodów. Trzeba przeprowadzić całe postępowanie wyjaśniające i zebrać dowody. Często zaś współpracownik takiego naukowca jest na drugim końcu świata i nie sposób go przesłuchać. Poza tym postępowanie dyscyplinarne toczy się w ramach komisji złożonych z innych naukowców, więc samo środowisko akademickie musi być przekonane, że chce przeznaczać czas i środki na wykrywanie i zwalczanie zjawiska papierni.

Dr Kierznowski odpowiedział, że z papierniami można walczyć z poziomu szkół wyższych. W uczelnianych regulacjach wydawanych przez rektorów czy dziekanów można bowiem zabronić finansowania ze środków uczelni publikacji w tzw. czasopismach drapieżnych. Jest też możliwość nieuwzględniania ich w ocenach pracowniczych albo - w przypadku wykrycia naruszeń, których dopuszczają się tzw. papiernie - inicjowania wobec współpracujących z nimi naukowców postępowań dyscyplinarnych. - Uczelnia może to zrobić, ale musi chcieć, aby naukowcy nie byli beneficjentami takich pseudopublikacji - zwrócił uwagę badacz.

Pytany, czy obecność na rynku naukowym fabryk publikacji naukowych to nowe zjawisko, dr Kierznowski odpowiedział: - Zjawisko nierzetelności badawczej jest stare jak świat. Zmieniają się tylko jego formy i skala. Zawsze były plagiaty, sztuczne autorstwa czy spreparowane badania

naukowe. Pytanie, czy dzisiejszy system tego nie ułatwia, skoro bezkarnie istnieć mogą firmy oferujące takie usługi.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/32666.html>

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#) [Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#) [Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#) [Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy](#) [Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk](#) [Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni](#) [Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

Partnerzy